

AARGM-ER – POŁĄCZONA OBRONA PRZECIWRADIOLOKACYJNA

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych planują rozszerzenie wykorzystania nowej generacji pocisków przeciwradiolokacyjnych AARGM-ER, przeznaczonych do wykorzystania m.in. przez myśliwce nowej generacji F-35. Zgodnie z projektem budżetu Pentagonu na 2020 rok, pociski te mają stać się podstawą nowego systemu rażenia Stand In Attack Weapon, przeznaczonego dla sił powietrznych (USAF). Z nieoficjalnych informacji Defence24.pl wynika też, że rozważa się integrację AARGM-ER z systemem zarządzania obroną powietrzną IBCS, i włączenie tego pocisku również w wersji naziemnej.

AARGM-ER to program pocisku przeciwradiolokacyjnego nowej generacji, rozwijany od roku fiskalnego 2016 przez marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych. Pocisk ma stanowić rozwinięcie używanego już dziś w US Navy, USMC i włoskich siłach powietrznych, a także wdrażanego w Niemczech i Australii AGM-88E AARGM. Przypomnijmy, że AARGM-ER, ma – zgodnie z projektem budżetu Pentagonu na rok fiskalny 2020 – „zawierać usprawnienia oprogramowania i sprzętu w celu zwiększenia zdolności operacyjnych Advanced Anti-Radiation Guided Missile (AARGM), włączając w to większy zasięg, zdolność przetrwania, oraz skuteczność przeciwko nowym, skomplikowanym i pojawiającym się zagrożeniom”.

Z publikowanych wcześniej przez Departament Obrony oraz producenta – firmę Northrop Grumman Innovation Systems informacji wynika, że ta modernizacja ma opierać się m.in. na zastosowaniu nowego układu napędowego i zmienionej konstrukcji rakiety, co pozwoli na ponad dwukrotne zwiększenie zasięgu, znaczne podwyższenie prędkości lotu rakiety, a także na przenoszenie pocisku w komorach wewnętrznych myśliwców piątej generacji.

AARGM-ER ma natomiast wykorzystywać istniejące elementy pocisku AGM-88E, takie jak nowy system naprowadzania (z cyfrową pasywną głowicą radiolokacyjną, aktywnym radarem milimetrowym oraz INS/GPS) i głowicę bojową, pochodzącą notabene z pocisków HARM. Obecnie system znajduje się w fazie badawczo-rozwojowej Engineering and Manufacturing Development. Kontrakt na jej realizację podpisano w pierwszych dniach marca 2019 roku, obejmuje on kwotę 322 mln USD i ma być wykonany do końca 2023 roku.

Siły zbrojne USA planują jednak rozszerzanie wykorzystania pocisku AARGM. Pierwotnie zakładano, że ma on być zintegrowany z platformami lotnictwa US Navy, takimi jak F-35C oraz F/A-18E/F Super Hornet i E/A-18G Growler. W projekcie budżetu Pentagonu na 2020 rok zawarto jednak informację o planie wykorzystania AARGM-ER również przez siły powietrzne (USAF).

Mowa o programie Stand-In Attack Weapon. Jak czytamy w projekcie „Stand in Attack Weapon (SiAW) zapewni zdolności uderzeniowe w celu pokonania szybko przemieszczających się celów tworzących środowiska antydostępowe (A2/AD).” Wśród potencjalnych celów wymieniono wyrzutnie taktycznych pocisków balistycznych, raket manewrujących i przeciwokrętowych, systemy przeciwsatelitarne,

zakłócania sygnału GPS oraz zintegrowane systemy obrony powietrznej. Kluczowymi cechami SiAW mają być – zgodnie z projektem budżetu – zdolność niszczenia (Lethality), responsywność, zdolność przetrwania, zasięg i możliwość przenoszenia w wewnętrznych komorach uzbrojenia.



Demonstrator koncepcji AARGM ER w komorze F-35. Fot. Northrop Grumman.

Pierwszą, „progową” platformą na której ma być zintegrowany SiAW jest F-35. „Ścieżka do zdolności SiAW wiedzie przez program Marynarki Wojennej Advanced Anti-Radiation Guided Missile-Extended Range (AARGM-ER), wraz z dodatkami do uniwersalnego interfejsu uzbrojenia Universal Armament Interface (UAI), głowicy/zapalnika oraz integracji na F-35.” – czytamy w projekcie budżetu.

Program SiAW rozpoczęto relatywnie niedawno, bo w roku fiskalnym 2018. Dwa lata później mamy już konkretne decyzje o oparciu go na tej samej platformie, co AARGM-ER. Widać więc wyraźnie, że siły zbrojne USA kładą coraz większy nacisk na budowę zdolności do przełamania środowiska antydostępowego. Połączenie samolotu piątej generacji z naddźwiękowym pociskiem z wielosensorowym systemem naprowadzania i nową częścią bojową powinno pozwolić na uzyskanie zdolności rażenia kluczowych celów, takich jak systemy zakłócania, zestawy przeciwlotnicze czy wyrzutnie rakiet. Zdolność przetrwania ma cechować nie tylko platformę, ale też sam system uzbrojenia, co zostało uwzględnione w projekcie budżetu.

Można stąd wyciągnąć wniosek, że SiAW jest jednym z kluczowych systemów, mających w przyszłości służyć siłom zbrojnym USA do przełamania „bańki” antydostępowej (A2/AD). Tego typu obszary powstają nie tylko w obszarze Azji i Pacyfiku, ale także na anektowanym przez Rosję Krymie oraz w Obwodzie Kaliningradzkim, gdzie rozmieszczone są między innymi wyrzutnie taktycznych pocisków balistycznych, środki walki elektronicznej, czy wreszcie wyrzutnie pocisków przeciwokrętowych, zdolnych do zwalczania celów lądowych.

Prace nad SiAW są realizowane we współpracy sił powietrznych i marynarki wojennej. Wykorzystanie już realizowanego programu (AARGM-ER) pozwoliło przyspieszyć jego przebieg. Jak czytamy w projekcie budżetu, program otrzymał już decyzję „Milestone B”, a faza badawczo-rozwojowa Engineering and Manufacturing Development jest realizowana. Jej harmonogram jest tożsamy z tym, jaki obowiązuje dla AARGM-ER (początek – 2 kwartał roku fiskalnego 2019, czyli 1 kwartał roku 2019, koniec: czwarty kwartał roku fiskalnego 2023).

Równolegle są jednak realizowane prace związane z fazą TMRR (dojrzałości technologicznej i redukcji ryzyka). Możliwe, że dotyczą one unikalnych elementów SiAW, jak np. głowica bojowa lub napęd. Wysiłki USAF w celu realizacji SiAW są koordynowane z US Navy, dzięki temu oba rodzaje amerykańskich sił zbrojnych otrzymają jeśli nie ten sam, to podobny system uzbrojenia, służący do przełamania systemów antydostępowych.



Odpalenie pocisku AARGM. Fot. US Navy.

Jeśli mowa o marynarce wojennej, to w projekcie budżetu na rok 2020 zawarto szczegółowe informacje dotyczące planu wdrażania AARGM-ER. Podkreślono, że AARGM-ER jest częścią systemu Navy Integrated Fire Control, pozwalającego na przełamywanie zaawansowanych zagrożeń w środowisku antydostępowym i na wodach przybrzeżnych. Elementy IFC pozwalają między innymi zwalczać cele „poza horyzontem radarowym platformy”, z której odpalane są pociski. US Navy przyjęła program pilnego wdrażania pocisku AARGM-ER. „AARGM-ER to program pozyskiwania oparty na zdolności, który został ustrukturyzowany w taki sposób, aby spełnić pilne polecenie Szefa Operacji Morskich [CNO], dotyczące dostarczenia zdolności bojowej tak szybko jak to możliwe” - czytamy w projekcie budżetu.

Czytaj też: [AARGM-ER – pocisk przeciwradiolokacyjny dla myśliwców piątej generacji](#)

Produkcja małoseryjna (LRIP) AARGM-ER ma rozpocząć się już w roku fiskalnym 2021, a system ma osiągnąć wstępną gotowość (IOC) w czwartym kwartale roku fiskalnego 2023, a więc równolegle z

zakończeniem fazy badawczo-rozwojowej Engineering and Manufacturing Development.

Według projektu budżetu LRIP ma objąć trzy partie po 16 pocisków, łącznie 48 rakiet. Z kolei pełnoskalowa produkcja seryjna (FRP) ma ruszyć w 3. kwartale roku 2024. Sposób realizacji programów AARGM-ER i SiAW jednoznacznie wskazuje, że siły zbrojne USA zamierzają w szybkim tempie budować połączone zdolności obronne właśnie w oparciu o tę platformę. Co więcej, komunikat Pentagonu z marca br. mówi o integracji AARGM-ER na myśliwcach F/A-18E/F, E/A-18G i F-35A/C. Przypuszczalnie więc używane w siłach powietrznych F-35A będą dostosowane do użycia zarówno AARGM-ER jak i SiAW, nawet jeśli USAF zdecydują się na zakup tylko tego ostatniego.

Harmonogram wdrażania pocisku AARGM-ER ma też pewne znaczenie dla państw, potencjalnie zainteresowanych nabyciem tego systemu uzbrojenia w ramach procedury Foreign Military Sales. Jak wiadomo, standardowo elementy uzbrojenia dostępne są przez FMS w momencie, gdy wejdą do produkcji pełnoskalowej. Możliwe jest zniesienie tego wymogu, w ramach specjalnej procedury yockey waiver. Na jej podstawie Polska pozyskuje system IBCS/Patriot w programie Wisła.

Czytaj też: [MON zdecydował o zakupie pocisków AARGM](#)

Warszawa jest też zainteresowana nabyciem AARGM-ER. We wrześniu 2018 r., w odpowiedzi na pytania Defence24.pl MON poinformował, że Minister Obrony Narodowej zatwierdził wniosek w sprawie pozyskania pocisków AARGM, a do strony amerykańskiej zwrócono się z pytaniem o cenę i dostępność pocisków AARGM, ale i AARGM-ER. Resort dodał, że środki na ten cel zaplanowano na perspektywę 2017-2026.

Czytaj też: [Pociski przeciwradiolokacyjne AARGM dla Polski \[ANALIZA\]](#)

Obecnie standardowe pociski AGM-88E AARGM są używane przez US Navy, US Marine Corps oraz siły powietrzne Włoch, zostały też zakupione w trybie FMS przez Australię. Zakup AARGM wstępnie zaplanowały też Niemcy. Spośród użytkowników eksportowych, F-35A mają na wyposażeniu Włochy i Australia. Możliwe więc, że pozyskaniem systemu SiAW lub AARGM-ER będą zainteresowane również inne państwa, zwłaszcza że może on być przenoszony w wewnętrznych komorach uzbrojenia F-35A.

Koncepcja zdolności obrony przeciwradiolokacyjnej w oparciu o system AARGM jest wciąż rozwijana i może zostać poszerzona również o siły lądowe. Na wystawie AUSA w październiku 2018 roku Northrop Grumman pokazał makietę wyrzutni kontenerowej AGM-88E AARGM. Dzięki zastosowaniu takiego systemu pociski przeciwradiolokacyjne można by odpalać z platform naziemnych, albo też z okrętów.

Z nieoficjalnych informacji Defence24.pl wynika, że obecnie w USA rozważa się integrację pocisków AARGM/AARGM-ER z systemem zarządzania zintegrowaną obroną powietrzną i przeciwrakietową IBCS, wdrażanym przez wojska lądowe. W ten sposób pociski przeciwradiolokacyjne mogłyby być używane do zwalczania celów, wykrytych lub „widzianych” przez elementy systemu obrony powietrznej (np. wyrzutnie rakiet). Nota bene, zgodnie z nową strategią obrony powietrznej i przeciwrakietowej US Army do 2028 roku, systemy obrony powietrznej mają stanowić źródło informacji również dla jednostek wojsk lądowych.

Czytaj też: [Nowe wyzwania i większa elastyczność, czyli amerykańska obrona powietrzna i przeciwrakietowa przyszłości. Lekcja dla Polski?](#)